

Wieści

PODLASKIE

* Białowieża * Bielsk Podlaski * Boćki * Brańsk * Czeremcha *
* Czyże * Dubicze Cerkiewne * Hajnówka * Kleszczewo *
* Narew * Narewka * Orla * Rudka * Wyszków *



bezpłatny
dwutygodnik lokalny

Rok XIV, Nr 8-9 (211-212) 16.04.-15.05.2012 r.

Obchody uchwalenia

Konstytucji 3 Maja w Białowieży

Po raz pierwszy od zakończenia II wojny światowej obchody trzeciomajowe w Białowieży odbyły się przy pomniku Konstytucji 3 Maja. Pomnik został odsłonięty w 1923 roku i był pierwszym ustawionym w Białowieży po odzyskaniu niepodległości. W tym roku dzięki staraniom Urzędu Gminy w Białowieży, parafii rzymskokatolickiej pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus, Zespołu Szkół Leśnych im. Leśników Polskich oraz Białowieskiego Ośrodka Kultury postument przeszedł modernizację.



Warto obchodzić rocznicę uchwalenia Konstytucji, nie tylko dlatego, że historia jest nauczycielką kolejnych pokoleń – mówił podczas swojego wystąpienia Dariusz Dutkowski, zastępca wójta Gminy Białowieża – jest ona również wspaniałą.

Cd. str. 7

Święto strażaków – świętem kultury

Niedziela, 6 maja br. zapisze się w kronikach gminy Brańsk jako data otwarcia nowego przybytku kultury. Sam obiekt istniał od dawna, był to budynek starej szkoły w Szmurłach. Wybudowany w końcu lat 40-tych ubiegłego wieku, pomieścił kilka pokoleń uczniów. Kiedy w okolicach roku 2000, uczniów było tylko 11 – szkołę po prostu zamknięto i nie ogrzewany budynek niszczał. Władze gminy postanowiły dokonać rewitalizacji obiektu i przeznaczyć go na Izbę Tradycji Regionalnej i Rolnictwa. Projekt adaptacji do nowych potrzeb wykonał arch. Antoni Romanowski z Bielska Podlaskiego. Usunął przybudówkę, podniósł dach ganku, ściany zostały

oszalowane belkowaniem, okna zabezpieczono otwieralnymi okiennicami. Również wewnątrz budynek spełnia wszystkie wymagania nowoczesnej placówki środowiskowej kultury. Eleganckie sanitariaty, sala z regałami dla filii biblioteki, sale wykładowe, klubowe i muzealne (bo będzie tu też ekspozycja dawnych sprzętów rolniczych) kuchnia z zapleczem, ekologiczna kotłownia olejowa, oczyszczalnia ścieków. Wokół budynku chodniki z polbruk, obok boiska sportowe. Kamery strzegą bezpieczeństwa obiektu przez całą dobę. Z



zewnątrz i wewnątrz budynek lśni jasnożółtym drewnem.

Adaptacja kosztowała ponad 600 tysięcy złotych (oś 4 Lider), a wszystkie prace nie nagannie wykonała firma budowlana pana Andrzeja Wróblewskiego z Bielska Podlaskiego.

Opiekę merytoryczną i programową nad obiektem sprawować będzie pani Agata Puchalska, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Kal-

Cd. str.3

Sportowa Gala w Hajnówce

W ubiegły piątek w Hajnowskim Domu Kultury odbyło się uroczyste ogłoszenie wyników XIII Plebiscytu na „Najpopularniejszego Sportowca Ziemi Hajnowskiej 2011 r.”.

Jak co roku dzień ogłoszenia wyników Plebiscytu organizowanego od lat przez redakcję dwutygodnika „Wieści Podlaskie”, Starostę Hajnowskiego i Burmistrza Hajnowki jest prawdziwym dniem święta sporu, na które ściągają do Hajnowskiego Domu Kultury rzesze sportowców, działaczy sportowych i kibiców z powiatu by poznać wyniki współzawodnictwa. Uroczystość swą obecnością zaszczytili również goście zaproszeni – Jerzy Sirak - Burmistrz Hajnowki, Bazyl Stepaniuk - Wiceburmistrz Hajnowki Stefaniuk Jolanta - Kierownik Referatu Oświaty UM oraz Zbigniew Krzywicki – Dyrektor Biura Senatora Włodzimierza Cimoszewicza, któ-

ry od lat patronuje Plebiscytowi w powiecie hajnowskim i jest fundatorem nagrody specjalnej. Honorowy Patronat nad tą sportową fetą objęła również Podlaska Rada Olimpijska PKOl oraz Zrzeszenie „Podlasie”

Piątkową uroczystość rozpoczął odegrany hejnał sportowy przy specjalnie stworzonej scenerii z flagą olimpijską w tle, po czym miało miejsce krótkie widowisko artystyczne z udziałem młodzieży, członków Zespołu Tańca Ludowego „Przepiórka” i Grupy Marżoletek działających przy Hajnowskim Domu Kultury.

Uroczystego otwarcia Gali dokonał Jerzy Sirak – Kanclerz Kapituły Plebiscytu, a zarazem Burmistrz Hajnowki, a krótką historię Plebiscytu przedstawił gospodarz uroczystości, wydawca „Wieści Podlaskich” – Wiesław Sokółowski.

Zaraz po wystąpieniach

odbyło się nagradzanie zwycięzców. Jako pierwsi wyróżnieni zostali Najpopularniejsi Sportowcy 2011 r. współzawodnictwa w gminach i miastach powiatu:

Gmina Białowieża (IV Plebiscyt)

- I - Wojciech Gutowski
- II - Mirosław Waszkiewicz

Gmina Czeremcha (V Plebiscyt)

- I - Wiktoria Sośniuk
- II - Beata Struk

Gmina Hajnówka (II Plebiscyt)

- I - Grzegorz Aleksiejczuk

Cd. str. 2



Na spacerze

ZAPRASZAMY NUMIZMATYKÓW I FILATELISTÓW

w naszych księgarniach:

- Bielsku Podlaskim
ul. Mickiewicza 124
- W Hajnówce ul. 3-go Maja



posiadamy w sprzedaży:

- albumy na monety
- klasery na znaczki
- kapsuły na monety
- monety kolekcjonerskie 2 zł
- zestawy upominkowe monet okolicznościowych

ZAPRASZAMY NUMIZMATYKÓW



Sportowa Gala w Hajnówce

Cd. ze str. 1

II - Filip Szparło

**Gmina Narew
(IV Plebiscyt)**

I - Karolina Ostapkiewicz

II - Łukasz Predko

III - Karol Gieryng

nowskiej”. Wszystko oczywiście tytuły przyznane zostały za rok 2011.

Oto wyniki rywalizacji o tytuł „Najpopularniejszy Sportowiec Ziemi Hajnowskiej”:

VI - Patryk Sienkiewicz

kategoria senior

I - Daniel Saczko

II - Marcin Kuptel

III - Dawid Skiepmo

IV - Mariusz Lasota

V - Paweł Łochnicki

VI - Norbert Stulgis

kategoria oldboy

I - Aleksander Prokopiuk

II - Wiera Stasiewicz

III - Andrzej Pleskowicz

IV - Jerzy Mieczyski

V - Wojciech Gutowski

VI - Jerzy Ignaciuk

kategoria sportowiec honorowy

I - Adam Gawryluk

II - Rafał Sosnowski

W XII Plebiscycie

„Najpopularniejszy Trener Ziemi Hajnowskiej

2011 r.” klasyfikacja przedstawia się następująco:

I - Edward Terebun

II - Marek Hanula

III - Jerzy Kuklik

IV - Alina Awruk

V - Paweł Blomberg

VI - Piotr Pawluczuk



Laureaci nagrodzeni zostali pucharami, dyplomami oraz upominkami książkowymi ufundowanymi przez organizatorów, władarzy gmin i miast, a także sponsora „Runo – Hajnówka oraz ugoszczeni

piękną oprawą: Hajnowskiemu Domowi Kultury i jego pracownikom, członkom i opiekunkom występujących zespołów, miłej konferansjerce - Pani Justynie Biryckiej oraz zarządzającej pulą nagród



na słodko przy kawie i herbatce dzięki przez Hajnowski Dom Kultury oraz miejscową „Piekarnię Podolszyński”.

Organizatorzy za naszym pośrednictwem dziękują przysłowiowym dobrym duszom, bez których pomocy hajnowska Gala nie miała tak

Pani Julicie Tokajuk. Niemniejsze słowa podziękowania kierowane są pod adresem Członków Kapituły Plebiscytu, którzy czuwali nad jego sprawnym przebiegiem.

Na zakończenie wypada pogratulować zwycięzcom Plebiscytu i życzyć kolejnych sportowych sukcesów, a organizatorom trwania w tak wspaniałym działaniu na rzecz propagowania sportu wśród społeczeństwa szczególnie ze wskazaniem na dzieci i młodzież.

Do zobaczenia na przyszłorocznej Gali!

(ars)

foto: Urszula Danilewska



**Panu
Edwardowi Karpiesiukowi**
wyrazy
najgłębszego współczucia i żalu
po stracie
Taty
składają
koledzy
z "Wieści Podlaskich"



IV - Patrycja Ostapkiewicz

V - Mateusz Przeździak

VI - Katarzyna Komar

**Gmina Narewka
(V Plebiscyt)**

I - Karolina Rejent

II - Bartosz Bakanacz

III - Klaudia Lasota

IV - Dawid Skiepmo

V - Wojciech Bajko

miasto i gmina Kleszczewo (III Plebiscyt)

I - Karolina Kowszuk

II - Magdalena Martynowicz

III - Julia Bagrowska

IV - Małgorzata Jawdosiuik

V - Izabela Wierszko

**miasto Hajnówka
(V Plebiscyt)**

I - Justyna Klimiuk

II - Łukasz Jakoniuk

III - Mateusz Józwick

IV - Kaja Kruszewska

V - Piotr Sacharczuk

Największe jednak emocje wzbudził moment

Kategoria szkoły podstawowe

I - Justyna Klimiuk

II - Kaja Kruszewska

III - Julia Bagrowska

IV - Małgorzata Jawdosiuik

V - Wiktoria Sośniuk



VI - Filip Maciuka

kategoria gimnazja

I - Łukasz Jakoniuk

II - Karolina Kowszuk

III - Emil Dawidziuk

IV - Grzegorz Aleksiejczuk

V - Magdalena Martynowicz

VI - Adam Gawryluk

„Najlepszym Sportowcem Ziemi Hajnowskiej 2011 r.” w poszczególnych kategoriach wiekowych zostali:

- Michał Grygoruk – szkoły podstawowe

- Konrad Książyk – szkoły gimnazjalne

- Piotr Sacharczuk – szkoły ponadgimnazjalne

- Daniel Saczko – seniorzy

- Wojciech Gutowski i Mirosław Waszkiewicz – oldboy

- Rafał Sosnowski – sportowiec honorowy

Tytuł „Najlepszy Trener Ziemi Hajnowskiej 2011” przypadł – Piotrowi Pawluczukowi.

Nagroda Specjalna ufundowana i decyzją Senatora RP, Włodzimierza Cimoszewicza przyznana w dowód uznania za osiągnięcia sportowe oraz wieloletnią działalność na rzecz rozwoju sportu na Ziemi Hajnowskiej oraz terenie woj. podlaskiego przypadła Andrzejowi Skiepmo.



ogłoszenia wyników w sześciu kategoriach wiekowych o tytuły „Najpopularniejszy Sportowiec Ziemi Hajnowskiej”, „Najlepszy Sportowiec Ziemi Hajnowskiej” i „Najpopularniejszy Trener Ziemi Haj-

kategoria szkoły ponadgimnazjalne

I - Piotr Sacharczuk

II - Daniel Bagrowski

III - Adam Majewski

IV - Tomasz Hudoń

V - Piotr Skiepmo

Nie możemy dać się oszukać

Z Wójtem Gminy Białowieża Albertem Litwinowiczem, rozmawia Mateusz Gutowski.

Mateusz Gutowski: Panie Wójcie 13 marca był Pan w sejmie w sprawie obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie przyrody na wspólnym posiedzeniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej oraz Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Jakie są Pana wrażenia z tego spotkania?

Albert Litwinowicz: Myślę, że warto było tam pojechać z wielu powodów. Po pierwsze, wiele lokalnych samorządów zaczęło wreszcie, co jest niezwykle istotne, wspólnie działać w obronie praw swoich lokalnych społeczności. Gdy działamy wspólnie politycy zaczynają choć trochę interesować się naszymi problemami. Kolej-

nym ważnym powodem jest fakt, iż do tej pory nie mogliśmy przedstawić szerszej opinii publicznej naszych argumentów, a dzięki transmisjom z sali sejmowej sporo ludzi mogło się o nich dowiedzieć.

M.G: W środowiskach popierających zmiany w tej ustawie pojawiają się twierdzenia, że dotychczasowa zapewnia samorządom zbyt mocną pozycję. Po jej zmianie samorządy będą mogły przeciw również wyrazić swoje zdanie i brać udział w negocjacjach. Co Pan o tym sądzi?

A.L: Przecież celem tej ustawy jest właśnie odebranie prawa głosu lokalnym społecznościom. W przypadku jej uchwalenia nikt nie będzie nas poważnie traktował. Pod rządami obecnej ustawy, gdy mamy tak „mocną” pozycję zostaliśmy oszukani w roku 1996. Wtedy to samorządy wyraziły zgodę na powiększenie Białowieckiego Parku Na-

rodowego. Gdy powiększenie stało się faktem strona rządowa wycofała się ze swoich obietnic. Rozumiem, że można by nas nie pytać o zgodę na powiększenie parku w przypadku braku negatywnych skutków finansowych, społecznych, cywilizacyjnych lub gdyby z takiej ustawy wynikały obligatoryjne rekompensaty dla lokalnych społeczności za poniesione straty. Ale negatywne skutki są i w obecnym systemie prawnym to wyłącznie te społeczności poniosą koszty powiększenia parku.

M.G: Innym argumentem często powtarzanym przez organizacje ekologiczne jest twierdzenie, że poszerzenie Białowieckiego Parku Narodowego przyczyni się do zwiększenia ruchu turystycznego, co z kolei spowoduje wzrost dochodów gminy. Czy może się Pan zgodzić z taką argumentacją?

A.L: Absolutnie z tym nie można się zgodzić. Jest to argument wybitnie „życzeniowy”, nie poparty jakimikolwiek danymi. My mamy zupełnie inne doświadczenia w tym zakresie. Za przykład niech posłuży fakt, kiedy po poprzednim powiększeniu zakazano wpływów kajakowych po Narwie. Oczywiście nikt nie kwestionuje faktu, że istnienie BPN jest niewątpliwą atrakcją turystyczną, jednak jego kolejne powiększenie nie ma żadnego związku ze zwiększeniem liczby turystów, a dochody gminy spadną. To można po prostu policzyć. Wystarczy zajrzeć do ustawy o podatku leśnym. A poza tym my nie chcemy tu miliona turystów rocznie. Przecież zadeptana wtedy zostanie puszcza i Białowieża straci to co ma najcenniejsze. Ewentualne zwiększenie liczby turystów musi być bardzo rozważnie i uważnie monitorowane i regulowane.

M.G: Czy widzi Pan jeszcze możliwość jakiegokolwiek kompromisu, zarówno w sprawie zmian w ustawie o ochronie przyrody, jak i w rozmowach dotyczących poszerzenia Białowieckiego Parku Narodowego?

A.L: Osobiście uważam, że takie zmiany w ustawie o ochronie przyrody nie powinny być uchwalone. W międzyczasie, w Polsce zmienił nam się ustrój i jeżeli obywatelom odbiera się jakieś prawa to obowiązkiem państwa jest im za to przyznać godziwą rekompensatę. Na temat z kolei ew. powiększenia BPN rozmawiać można i trzeba. Należy tylko poważnie traktować potrzeby lokalnych społeczności, a kompromis może być osiągnięty.

Dziękuję za rozmowę.

Mateusz Gutowski

Święto strażaków – świętem kultury

Cd. ze str. 1
nicy wraz z zespołem. A trzeba jeszcze wspomnieć o wsparciu jakiego rewitalizacji byłej szkoły w Szmurłach do

na którym wszystkich powitał wójt Krzysztof Jaworowski, a między innymi ks. prof. dr hab. Tadeusza Syczewskiego, rektora Wyższego Seminarium

Rudki, Grodziska i Wyszek i oczywiście miejscowego sołtysa, pana Józefa Smorzewskiego.

A że 4 maja było św. Floriana, na swoim święcie nie zabrakło strażaków. Duchowni poświęcili w towarzystwie brygadiera Jana Bartoszuka,

Polskiej Pieśni Narodowej z Bielska Podlaskiego, zaśpie-



wały „Patoczanki” z Patok. A potem majówka! W piękną, słoneczną, majową niedzielę gminie Brańsk, ale i województwu podlaskiemu przy-



była znacząca placówka kultury.

(tekst Wiesław Pietuch, foto Wiesław Sokolowski)

komendanta powiatowego SP z Bielska Podlaskiego, bojowy Ford transit dla OSP Lubieszcz. A najbardziej zasłużonym druhom z OSP w Szmurłach, Lubieszcz, Klichach, Domanowie, Oleksinie, Popławach i Świrydach wręczono złote, srebrne i brązowe Medale za Zasługi dla Pożarnictwa oraz odznaki „Strażak Wzorowy”. Zaśpiewał Chór



nowych potrzeb udzieliła pani Katarzyna Śniecińska, dyrektor Lokalnej Grupy Działania „Kraina Bobra”.

Impreza zaczęła się mszą św. w miejscowym kościele, po czym ze sztandarami, z kolumną okolicznych Ochotniczych Straży Pożarnych przybyto na dziedziniec,

Duchownego w Drohiczynie, starostę bielskiego dr Sławomira Snarskiego, przedstawiciela Sejmu w osobie posła Kołakowskiego, przedstawicieli wojewódzkich i powiatowych władz policyjnych, strażackich, oświatowych, wójtów z Ciechanowca, Bielska Podlaskiego, Brańska, Turośni,



„Hobby bez którego nie można żyć”

Tak o pasji swego męża mówi Pani Walentyna Płoszczuk, żona pszczelarza z Trześcianki. Bohater tego tekstu to nie tylko pszczelarz ale z wykształcenia inżynier, absolwent Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie oraz miłośnik ziemi z której pochodzi. Może o niej opowiadać długo i zajmująco. Z moim rozmówcą spotkałem się w jego zaciszu domowym.

mogło zabraknąć tematu czy ule naszego bohatera są stacjonarne czy Pan Eugeniusz wozi je na tak zwany pożytek. Od 10 lat zacząłem z moim pszczołami jeździć. Teraz wywożę je na pierwszy pożytek czyli na rzepak w rejon gminy Narew gdzie jest Rolmak, Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Makówce. Właśnie tam są duże uprawy rzepaku i to jest pierwszy pożytek zaczyna się on około 10

tym w latach 90-tych było tam mnóstwo mew, batalionów. Pamiętam jak nad Narwią był niesamowity krzyk wiosną a teraz jest pusto tylko drapieżniki latają. Zmieniła się szata biologiczna, dlatego muszę szukać takich miejsc – ostoi gdzie można uzyskać prawdziwy miód. Ten z monokultury rzepaku łatwo pozyskać, ale nie tylko tym smakiem człowiek żyje. Rozmówca wrócił do tegorocznych planów. Już

potem część pszczoł aż za Narew wiozę gdzie jest dużo lip. Natomiast po lipie i gryce staram się 50% pszczoł wywieźć w dolinę rzeki Narew. Dopiero w połowie września moje pszczoły wracają do stałych pasiek, wtedy wybiera się miód i zastępuje go syropem cukrowym albo gotową paszą, której staram się nie używać. Podczas dywagacji p. Eugeniusza, nie mogło zabraknąć pytania czy jego hobby się opłaca, czy trzeba do niego dokładać? Jest to w sumie jeszcze hobby pomimo tej ilości uli. W Polsce zaczyna się rachunek ekonomiczny od 200 - 300 uli. Takich pszczelarzy jest kilku na Podlasiu. Wtedy można już żyć z pszczoł na jakimś godziwym poziomie natomiast w moim przypadku jest to hobby, zarabiające na siebie i zawsze można coś z tego odłożyć, ale żeby uzyskać jakiś dochód muszę statystycznie zebrać 30 kg z uli, a przy ulach stacjonarnych nie da się tego uzyskać więc muszę wozić je na pożytek. W momencie kiedy Pan Płoszczuk skończył swoją wypowiedź, do naszej rozmowy włączyła się jego żona, która w sprawie pszczelarstwa nie ustępuje wiedzą mężowi, a jak sama stwierdziła w rodzinnej firmie odpowiada za dział dystrybucyjny.

To hobby jest bardzo pracochłonne rozpoczęła Pani Walentyna. Męża potrafię nie widzieć przez cały weekend kiedy zaczyna się sezon, ale

kiedy mam urlop to staram się zawsze mu pomóc. Nasi dwaj synowie pomagają, ale że są uczuleni na użądlenia to tylko w pracach transportowych. Pani Walentyna podobnie jak



jej mąż to świetny gawędziarz. Kontynuowała swoją opowieść o rodzinnym słodkim biznesie i wyjazdach na biesiady. Biesiady miodowe odbywają się w Tykocinie i Kurowie, kiedyś był jeszcze festyn miodowy w Białowieży. Od 3 lat go nie ma, choć tak naprawdę sprzedaż była mała. Turyści brali po 2 słoiczki najwięcej, ale było również sporo turystów z zagranicy więc nasz miód poszedł również w świat (*śmiech*). Podczas tych wyjazdów pomagał nam starszy syn, który zna język angielski. Mąż lubi pracę z pszczołami w pasiece ale dystrybucja go nie pociąga, woli podczas imprez środowiskowych porozmawiać ze swoimi kolegami więc to ja się zajmuję sprzedażą, zarządzam naszym straganem.

Miło jest spotkać na swojej drodze tak ciekawych ludzi, dla których pszczelarstwo to pasja życia i ważny element życia rodzinnego.

tekst : Michał Iwaniuk
fot. Paweł Płoszczuk



W latach 80 pojawiła się moda na pszczoły. W Białymstoku, w 1983 roku była wystawa książek rolniczych, (moja koleżanka była wówczas kustoszem tego przedsięwzięcia). Wybrałem się tam z kolegą i na tej wystawie były książki o tematyce pszczelarstwa. W tym czasie było ciężko z kupnem w ogóle jakichkolwiek książek. Wtedy tak od niechcenia pokazałem koleżance, które pozycje mnie interesują. Po jakimś czasie moja koleżanka mówi że ma te książki. Miałem literaturę to trzeba było zająć się pszczelarstwem w praktyce. Wtedy zwróciłem się do pszczelarza Wnuszynskiego z Trześcianki, on całe życie zajmował się pszczołami. (jest to znany pszczelarz mieszka w Krzywej w fachowej literaturze można znaleźć jego artykuły). Kupiłem od niego dwa ule. Był rok 1984 i zacząłem sukcesywnie budować swoją pasiekę, a ponieważ cały czas pracowałem zawodowo i nadal pracuję miałem możliwości aby pasieka się rozwijała. Mój stan uli wynosił 80 dziś mam ich 70. Podczas naszej rozmowy nie

maja, natomiast drugą część pszczoł wywożę w miejsca gdzie jest dużo mniszka czyli popularnego mlecza. Jest to też roślina miododajna dająca smaczny miód, ale jest to roślina kapryśna. W tamtym roku było sporo miodu z tego mniszka. Następnie przeniosłem pszczoły tam gdzie jest malina leśna i kruszyna, ale to już jest pożytek czerwcowy i wtedy jadę w rejon Puszczy Ładzkiej i to jest w zasadzie główny pożytek dla pszczoł. Mój rozmówca w dość płynny sposób przeszedł na temat nadnarwiańskiej przyrody. Na przestrzeni lat to wszystko radykalnie się zmieniło od kiedy weszliśmy do Unii Europejskiej powstały monokultury kukurydzy, Trześcianka się wyludniła i jak kiedyś zaczynałem swoją przygodę było dużo bydła, koni, na pastwiskach rosło dużo koniczyny białej, jest to dobra roślina pożytkowa w czerwcu, a teraz jak nie ma bydła to wszystko zanika i dziczeje. Pamiętam jak nad Narwią wszystko było wykoszone nawet jak mój ojciec kosił to jeszcze tą kosą z rzeki rośliny były brane, po za

niedługo będę częścią pszczoł przewoził na uroczysko między Ancutami a Sakami. Jest to takie ładne, dzikie miejsce jest tam sporo wierzb, zawilców gajowych, jest to pożytek rozwojowy. Jak już wspominałem pszczoły po rzepaku jadą na dziką malinę około 15 czerwca, a ja już w tym czasie szukam hektarów gryki a

Miód Manuka

Od wieków wiadomo, że miód jest produktem leczniczym, stosowanym w tradycyjnym leczeniu domowym. Propolis potrafi leczyć żołądek, pyłek wzmacnia męską kondycję witalną. Pojawił się nowy rodzaj miodu (importowany), który okazał się prawdziwym lekiem, badanym od 20 lat przez najważniejsze laboratoria medyczne na świecie.

To miód manuka. Jego nazwa pochodzi z języka Maorysów, mieszkańców wysp nowozelandzkich, którzy tak nazywają wiecznie zielony krzew (*leptospermum scoparium*), z

którego liści i kwiatów pszczoły pozyskują gęsty, bardzo ciemny, leczniczy miód. Naukowcy nowozelandzcy, posiadający największe wyniki w badaniu tego miodu, wykazują że posiada on 100 razy silniejsze działanie bakteriobójcze i grzybobójcze niż inne powszechnie znane miody.

Miód manuka jest znakomitym środkiem gojącym rany, owrzodzenia (również żyłakowe), ropienie, czyraki, rany popromienne. Goi nawet trudne rany po operacjach usunięcia nowotworów, odleżyny i egzemy. Miód manuka leczy owrzodzenia żołądka i bakterię *helicobacter pylori*.

W klinikach angielskich zastosowano go do leczenia nietypowego zapalenia płuc i oskrzeli. Potrafi zwalczać zmutowane bakterie szpitalne – łącznie ze zmutowanymi szczepami gronkowca złocistego oznaczonego jako MRSA oraz pałeczki ropy błękitnej. Zewnętrznie stosowany jest w czystej postaci lub w maści na chorą skórę, wewnętrznie rozcieńczony wodą do picia. Miód ten można kupić w sklepach zielarskich Fito, w Białymstoku i Siemiatyczach.

(piw)

Reklama miodu
Manuka na str. 8

Powrót bartnictwa do Puszczy Białowieskiej

Białowieski Park Narodowy w porozumieniu z Nadleśnictwem Białowieża przystąpił jesienią ubiegłego roku do wykonania nowych barci

pewnością istniało tu o wiele wcześniej. Pomijając Baszkirię, położoną na wschodnich rubieżach Europy, można powiedzieć, że Puszcza Białowieska



Dbając o własne bezpieczeństwo nie posługiwaliśmy się leżiwem. Prace wykonywane były z rusztowania warszawskiego.

w Puszczy Białowieskiej. Jest to realizacja części projektu społeczno-edukacyjnego „Z Kujawskim pomagamy pszczołom”, finansowanego przez Markę „Kujawski”. Bezpośrednimi wykonawcami barci byli panowie Dariusz i Włodzimierz Owłasiukowie z firmy

wieska była jednym z miejsc w Europie, gdzie bartnictwo funkcjonowało najdłużej, do przelomu XIX i XX w., a w tej chwili jest jedynym miejscem z tak udokumentowanymi i zachowanymi jego śladami.

Przygotowane barcie mają charakter edukacyjny. Zlokalizowane są przy „żółtym” szlaku prowadzącym z Rezerwatu Pokazowego Żubrów BPN do Białowieży. Dla zainteresowanych: drzewo bartne położone najbliżej szlaku ma współrzędne N 52° 41' 52,7", E 23° 48' 24,9". Poprzez to działanie chcemy zwrócić uwagę na dawne sposoby gospodarowania w lasach, przedstawić „na żywo” funkcjonujące barcie, tak aby osoba która obecnie znajduje się w jej pobliżu doświadczała tych samych wrażeń co daw-



Każde drzewo opatrzone zostało ciosnem – znakiem bartnym. Przy ich wyborze korzystaliśmy ze znaków opisanych w terenie Puszczy Białowieskiej.

„Białowieska Barć” ze Starego Berezowa, pod nadzorem merytorycznym autora tej notatki.

Bartnictwo było pierwszą formą gospodarowania pszczołami. Wcześniejsze kontakty człowieka z nimi ograniczały się do grabienia miodu z gniazd, bez dbania o ich przyszły los. Na terenie Puszczy Białowieskiej bartnictwo istniało w XVI w., na co wskazują zachowane w archiwach zapiski, ale z dużą



Jedna z trzech sosen, w których wydziano nowe barcie.

ny mieszkaniec lasu. Będzie więc można zaobserwować barć z jej zewnętrznym wyposażeniem, zobaczyć znak własności bartnika, obserwować (w sposób bezpieczny dla siebie) pszczoły przylatujące i wylatujące z barci. Z tablicy informacyjnej dowie się o historii bartnictwa w Puszczy Białowieskiej, budowie barci i jej wyposażeniu, pszczołach i pszczołowatych jako zapylaczach roślin i rasie pszczoł, którą dawniej użytkowano. Barcie zasiedlone zostaną pszczołami rasy środkowoeuropejskiej linii M Augustowskiej, która wywodzi się z pszczoł hodowanych dawniej w regionie północno-wschodniej Polski. Jest to tak zwana pszczoła „borówka”. Pszczoły tej rasy objęte są programem ochrony dawnych ras w Polsce. Przygotowując barcie w lesie posiłkowaliśmy się ich doskonałym opisem i fotografiami, wykonanymi w latach 30-tych XX w. przez prof. J.J. Karpińskiego, ówczesnego kierownika Parku Narodowego w Białowieży. Dzięki zachowaniu w Białowieskim Parku Narodowym ponad setki drzew ze śladami barci, mogliśmy te informacje zweryfikować i przygotować się do wykonania barci najodpowiedniejszych dla pszczoł, aby pod opieką współczesnego pszczelarza-bartnika mogły trwać i być podziwiane przez odwiedzających.

O dalszych pracach przy barciach będziemy na bieżąco informować czytelników. *Andrzej Keczyński*

Pszczoły to życie

(z Panem Wojciechem Tryzną, prezesem Podlaskiego Związku Pszczelarzy, rozmawia red. Wiesław Pietuch)



Wiesław Pietuch: Jak się zostaje pszczelarzem ?

Wojciech Tryzna: Często tak jak w moim życiu, przez przypadek. 31 lat temu, podczas prac polowych, na pobliskim drzewie zobaczyłem dziwny „obiekt”. Był to wiszący rój pszczeleli, który wyemigrował z jakiejś pasieki. Sąsiad pomógł mi go zdjąć, a na moje pytanie - co z tym zrobić, odparł krótko – rób co chcesz. Pożyczyłem ul, przeniósłem pszczoły i od tamtej chwili zaczęła się moja życiowa pasja. Obecnie posiadam pasiekę z 50 ulami.

Natomiast adepty pasiecznictwa może, a nawet powinien zwrócić się do naszego Związku w Białymstoku, przy ul. Wiewiórczej 68, tel. 85 732 79 73, gdzie uzyska wszelkie potrzebne informacje: gdzie kupić pszczoły, jakiej rasy, otrzyma adresy producentów uli i innego sprzętu i może zapisać się na kurs szkoleniowy. Może też przejąć pasiekę rodzinną i tam zapewne ktoś mu w tych początkach pomoże.

WP: A jak zostaje się prezesem pszczelarzy ?

Proszę przybliżyć organizację, której Pan przewodzi.

WT: Prezesem społecznym organizacji powinno się zostać z demokratycznego wyboru i ja jestem z takiego wyboru już czwarty rok. W listopadzie br. upływa moja kadencja i Zjazd Wojewódzki będzie dokonywał wyboru nowych władz. Podlaski Związek Pszczelarzy jest jedną z kilku organizacji pszczelarzy działających w naszym województwie. Funkcjonuje podział ze starych województw – Białystok (to my), Łomża i Suwałki i jest też kilka innych związków o znaczeniu lokalnym.

Nasz, Podlaski Związek Pszczelarzy liczy 240 członków, posiadających około 500 pasiek i 8200 rodzin pszczeleli. Każdy z naszych członków płaci 35 zł składki rocznej i 1,80 od ula. Ta opłata od ula, czy jak dawniej od barci, sięga tradycją czasów królewskich i prawa bartnego. Agencja Rynku Rolnego nakazuje również opłatę ubezpieczenia pasiek, przekazując nam środki z Unii Europejskiej. Produkowany przez nas miód podlega badaniu przez Powiatowego Lekarza Weterynarii. Agencja Rynku Rolnego, refunduje zakładanie pasiek do 70%, zakup leków dla pszczoł do 100%, szkolenia pszczelarzy do 100%, zakup rodzin pszczeleli do 70% i sprzętu pasiecznego do 60%.

WP: Czy pszczelarstwo to rzeczywiście tak ważna dziedzina gospodarki ?

WT: O tym wiadomo od czasów biblijnych. Pszczołę uznawano za bożego wysłannika, pomagającego rolnikowi w wyżywieniu ludzi. W

późniejszych czasach była otoczona opieką królewską. Badania przeprowadzone w przed dwoma laty w Unii Europejskiej pokazały skalę wartości pszczelarstwa. Około 14 milionów pszczeleli rodzin w Unii, przynosi rocznie korzyści gospodarcze (zapylenia w sadach, winnicach, na polach, produkcja miodu i innych produktów) rzędu 15 miliardów euro ! Na jedną pszczołę rodzinę przypada roczna korzyść rzędu 1.070 euro !

My również staramy się uświadamiać społeczeństwo o tych korzyściach. Ale są problemy. Np. rolnicy nie zawsze pozwalają na ustawianie pasiek przy swoich polach (choć mają z tego ewidentne korzyści), pozostawiają na polach i w lasach opakowania po chemii i nawozach sztucznych, nie przestrzegają norm i terminów oprysków. Pojawił się problem pobierania szkodliwego pyłku z roślin zaprawianych już w ziarnie, czy nowej technologii bielenia cukru solą, co przy dokarmianiu szkodzi pszczołom.

WP: Jakie więc są prognozy na najbliższy sezon i czego życzyć pszczelarzom ?

WT: Póki co po nasze pszczoły przyjeżdżają pasiecznicy z całej Europy. Nasze, podlaskie przetrzymały dobrze i zaczęły już wyloty. Kwitną sady, łąki, jest dużo mniszka. Obserwujemy tendencję rozwojową w Związku, przybywa młodzieży pszczelarskiej, co cieszy. A „moim” pszczelarzom życzę tradycyjnej opieki naszego patrona, św. Ambrożego, zdrowych, silnych pszczoł i beczek miodu !

(Wiesław Pietuch)



NAREWKA

Spotkanie „Przy szabasowych świecach”

W sobotę, 21 kwietnia br. w GOK w Narewce odbył się wieczór żydowski. Uczestnicy imprezy zapoznali się z rytuałami szabasu, wysłuchali melodii żydowskich na żywo oraz szmoncesów.

żydowską w Narewce.

Warto dodać, że wg spisu w 1880 roku liczba mieszkańców Narewki wynosiła 860 osób, w tym aż 780 osób było wyznania mojżeszowego. Większość zakładów



Wspomnienia, które snuł Antoni Remiesz, przeplatane były poezją i muzyką. Na zakończenie spotkania wspólnie odśpiewano piosenkę „Szabat szalom”; odbyła się degustacja żydowskich potraw m.in. latkes, maca, jajin. Było to pierwsze po II wojnie światowej spotkanie z kulturą

przemysłowych, szynki i sklepiki należały do Żydów. Miasteczko Narewka w XIX wieku i na początku XX wieku było centrum handlu i rynku lokalnego, zapleczem produkcji rzemieślniczej oraz ośrodkiem religijnym trzech wyznań.

(je)

fot. Jan Cieluszecki

Najlepsi deklamatorzy

W kwietniu br. odbył się w Białymstoku 33 konkurs „Sceniczne słowo”. Brali w nim udział uczniowie liceów ogólnokształcących z dodatkowym nauczaniem języka białoruskiego w Bielsku Podlaskim i Hajnówce. Ponadto z dwoma utworami scenicznymi wystąpił zespół teatralny „Drama” z Hajnówki.

Wśród recytatorów pierwsze miejsce ex aequo zajęli Edyta Suchar z Bielska Podlaskiego i Piotr Gierasimczuk z Hajnówki, na drugim miejscu uplasowała się Marzena Dmitruk z Hajnówki a trzecie miejsce ex aequo zajęły Natalia Siemieniuk z Bielska Podlaskiego i Adriana



Margaryta Prusinowska z Hajnówki.

Pierwsze miejsce zajęła też grupa teatralna z Hajnówki, która wystawiła jednoaktówkę pt „Są” W. Wolskiego.

Występy oceniała komisja w składzie: Elżbieta Grygoruk, Jan Cieluszecki, Bazyl Siegień i Janina Plutowicz.

(ja)

Obchody uchwalenia Konstytucji 3 Maja w Białowieży

Cd. ze str. 1
łym przykładem myślenia o państwie polskim i troski o jego przyszłość. Jest przykładem właściwie rozumianej demokracji w walce przeciwko anarchii.

W uroczystościach oprócz mieszkańców Białowieży i turystów wypoczywających podczas długiego weekendu w Puszczy Białowieżskiej, wzięły również udział delegacje władz samorządowych i zakładów pracy, które złożyły wieńce pod pomni-

kiem. Wśród nich znaleźli się przedstawiciele: Urzędu Gminy w Białowieży, Rady Gminy w Białowieży, Zespołu Szkół Leśnych im. Leśników Polskich, Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Białowieży, Placówki białowieżskiej Straży Granicznej, Komendy Powiatowej Policji w Hajnówce, Domu Dziecka w Białowieży, Białowieżskiego Ośrodka Kultury, Instytutu Biologii Ssaków Polskiej Akademii Nauk w Białowieży, Nadleśnictwa Białowieża oraz PTTK Białowie-

ża. Wartę honorową pełnili funkcjonariusze Straży Granicznej w Białowieży i uczniowie Technikum Leśnego.

Podczas obchodów wszyscy uczestnicy otrzymali biało-czerwone kotyliony wykonane przez członkinie koła robótek ręcznych działającego przy Białowieżskim Ośrodku Kultury, a także kopie preambuły Konstytucji 3 Maja.

Mateusz Gutowski
Fot. Eliza Łozowska

Ponad 1300 miłośników jednośladów ze wschodniej części Polski zainaugurowało w Bielsku Podlaskim i Brańsku sezon motocyklowy.

Sezon motocyklowy 2012 rozpoczęty

Już od wczesnych godzin rannych motocykliści przybywali na parking przy parafii, a przed Mszą św. nie było już miejsca do parkowania, choć teren przy parafii jest duży. Przed Mszą św. uroczyste zostały wniesione, przed rokiem wyświecony, sztandar z wizerunkiem św. Krzysztofa, patrona kierowców i herbem diecezji drohiczyńskiej. Właściciele jednośladów 5 maja uczestniczyli we mszy św. koncelebrowanej w intencji motocyklistów w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Bielsku Podlaskim, której przewodniczył biskup Antoni Dydycz.

„Polska

Was potrzebuje”

W homilii Biskup mówił, że pasja motocyklowego „zmagania się z wiatrem” jest znakiem ludzkiego dążenia do wolności i wyzwania się z krepujących schematów,

nawet za cenę pewnych niedogodności, trudu i wysiłku. Podkreślił też wielką rolę pasji, która jednoczy ludzi w celu czynienia dobra i rozwijania poczucia wspólnoty. Wówczas to człowiek dąży do otwartości ku innym, szczególnie tym, którym można przyjść z pomocą. Ordynariusz nawiązał także do sztandaru motocyklistów z wizerunkiem św. Krzysztofa, przypominając tę postać, aby podobnie tak jak on motocykliści stawali się nosicielami Chrystusa. Podziękował motocyklistom, którzy podczas rajdów i pielgrzymek po wschodnich terenach dawnej Polski, nieśli nadzieję pozostałym tam naszym rodakom.

Pielgrzymki, poświęcenie pojazdów

- Ta świątynia od pięciu lat, wiosną i jesienią gromadzi w tym kościele, dzięki

uprzejmości ks. kan. Mariana Wyszowskiego środowisko polskich motocyklistów. Przyjeżdżają tutaj, nie tylko z regionu, ale z całego kraju, bez względu na odległość. Chcą być razem we wspólnocie przed Bogiem, połączeni pasją – mówił ks. Janusz Szamański. Organizator uroczystości podziękował za ich obecność i stałe wsparcie duchowe motorowych spotkań ze strony Ordynariusza.

W uroczystości wzięli udział także księża motocykliści z diecezji drohiczyńskiej i siedleckiej. Był ks. Paweł, z Białej Podlaskiej z parafii bł. Honorata Koźmińskiego, ks. Paweł Anusiewicz, proboszcz z Topczewa, brat Damian z Lublina, mieszkańcy Bielska oraz połączona orkiestra dęta z Bociek i Szepietowa pod dyktando Józefa Deniziaka.

Kapelan motocyklistów

zaprośił do udziału w tegorocznych pielgrzymkach do Wilna i na pielgrzymkę dziękczynną za beatyfikację Jana Pawła II do Rzymu.

Na zakończenie Pastorz Diecezji odmówił modlitwę poświęcenia pojazdów i dokonał wraz z kapłanami ich poświęcenia. Przed udziale-



niem błogosławieństwa mówił, że „Polska potrzebuje ludzi, którzy na polskich drogach potrafią poruszać się razem. Polska Was potrzebuje”.

Po obrzędzie poświę-

cenia jednośladów motocykliści z Diecezji Drohiczyńskiej i Polski północno – wschodniej po paradzie ulicami miasta udali się do Brańska, gdzie zostali przyjęci na miejskim stadionie przy Zespole Szkół.

Synchronizacja 2012

Przy szkole na scenie estradowej witał przybywających ogromny plakat motoru i napis „Synchronizacja 2012”.

Po oficjalnym otwarciu imprezy przez ks. Janusza, burmistrza Czesława Sokołowskiego, po odegraniu przez orkiestrę hymnu państwowego rozpoczęto wspólne grillowanie, koncerty i konkursy sprawnościowe.

- Brańsk jest miastem ludzi o wielkim sercu i w sposób szczególny w imieniu swoim i motocyklistów dziękuję, że

Cd. str. 7

MISTRZOSTWA POWIATU HAJNOWSKIEGO W CZWÓRBOJU LA

U podstaw rozwoju ruchowego leży wszechstronne przygotowanie przyszłego zawodnika. Początki zabawy w lekkoatletykę określa się jako trening ogólnorozwojowy. Oznacza to, iż osoba nie powinna, w pierwszym okresie szkolenia, ukierunkowywać się na jakąś konkretną dyscyplinę. Koordynacja ruchowa to główny cel początkowej fazy ćwiczeń. Można tu wyróżnić różne typy koordynacji, takie jak wzrokowo-ruchowa lub słuchowo-ruchowa.

W treningu lekkoatletyki ważna jest kontrola zawodnika a także trenera. Najlepszą formą kontroli postępów są starty w zawodach. Najskuteczniejszą możliwością sprawdzenia predyspozycji ruchowych i psychicznych młodego zawodnika jest czwórbój lekkoatletyczny (60m, w dal/wzwyż, piłeczka palantowa, 600/1000m). Są to idealne zawody sportowe, by bez specjalnego ukierunkowywania, bawić się w lekką atletykę. Takie zawody miały miejsce dnia 17 kwietnia 2012 roku na stadionie OsiR Hajnówka i w ZS nr 3 w Hajnówce.

W zawodach uczestniczyło sześć reprezentacji dziewcząt i pięć reprezentacji chłopców. Łącznie startowało 65 osób. Każda drużyna mogła liczyć maksymalnie po sześciu uczniach, a na wynik reprezentacji składały się punkty uzyskane przez pięciu najlepszych zawodników.

Za miejsca I-III reprezentacje szkolne otrzymały pamiątkowe medale, które ufundowała w ramach profilaktyki Komisja do Spraw Rozwiązywania Problemów Alkoholowych przy Urzędzie Miasta w Hajnówce.

Organizatorem imprezy był Powiatowy Szkolny Związek Sportowy w Hajnówce oraz Ośrodek Sportu i Rekreacji w Hajnówce.

Dziękuję Dyrekcji ZS nr 3 i OSiR Hajnówka za udostępnienie obiektów sportowych, a nauczycielom wf. z miasta Hajnówki, Dubin i Narwi, pracownikom OSiR oraz Kamilowi Buraczyńskiemu za pomoc w organizacji zawodów.

DZIEWCZĘTA

I miejsce – SP 6 HAJNÓWKA - 775 pkt. – awans do Finałów Gupy Południowej

(Opiekunowie- Jolanta Stawarz, Alina Żukowicka, Andrzej Grygoruk. Skład drużyny: Angelika Dykier, Natalia Wasiluk, Małgorzata Lasota, Patrycja Omeljanuk, Julita Ruzuk, Aleksandra Iwaniuk).

II miejsce – SP 2 HAJNÓWKA - 705 pkt. – awans do Finałów Gupy Południowej

(Opiekun- Marcin Sawczyński. Skład drużyny: Julia Rybak, Patrycja Płuciennik, Małgorzata Osipczuk, Anna Romaniuk, Monika Turowska, Paulina Turowska).

III miejsce – SP 5 HAJNÓWKA - 564 pkt.

IV miejsce – SP DUBINY - 548 pkt.

V miejsce – SP NAREW - 509 pkt.

P.K. – SP 6 HAJNÓWKA II - 666 pkt.

NAJLEPSZE INDYWIDUALNIE

1/ - RYBAK JULIA (SP 2 HAJNÓWKA) - 204 pkt.

2/ - DYKIERT ANGELIKA (SP 6 HAJNÓWKA) - 195 pkt.

3/ - TARASIUK NATALIA (SP DUBINY) - 185 pkt.

4/ - WAILUK NATALIA (SP 6 HAJNÓWKA) - 170 pkt.

5/ - KOMAR KATARZYNA (SP NAREW) - 167 pkt.

6/ - KLIMIUK JUSTYNA (SP 6 HAJNÓWKA) - 163 pkt.

CHŁOPCY

I miejsce – SP 5 HAJNÓWKA - 656 pkt. – awans do Finałów Gupy Południowej

(Opiekunowie: Andrzej Downarowicz, Andrzej Ludwiczak. Skład drużyny: Michał Gygoruk, Adrian Jaroszek, Dominik Chilimoniuk, Rafał Wiluk, Rafał Krysiuk, Mariusz Gajewski, pk-Mateusz Bedkowski)

II miejsce – SP 2 HAJNÓWKA - 630 pkt. – awans do Finałów Gupy Południowej.

(Opiekun – Marcin Sawczyński. Skład drużyny: Jakub Badowicz, Krystian Maksymiuk, Dawid Gromotowicz, Adam Zińczuk, Mateusz Sienkiewicz, Gabriel Surel).

III miejsce – SP NAREW - 561 pkt.

IV miejsce – SP DUBINY - 504 pkt.

P.K. - SP 5 HAJNÓWA II - 380 pkt.

NAJLEPSI INDYWIDUALNIE

1/ - PUCINIK ŁUKASZ (SP DUBINY) - 194 pkt.

2/ - GRYGORUK MICHAŁ (SP 5 HAJNÓWKA) - 176 pkt.

3/ - BADOWICZ JAKUB (SP 2 HAJNÓWKA) - 160 pkt.

4/ - SOSNOWSKI ANDRZEJ (SP NAREW) - 150 pkt.

5/ - MAKSYMIUK KRYSZTIAN (SP 2 HAJNÓWKA) - 138 pkt.

6/ - GROMOTOWICZ DAWID (SP 2 HAJNÓWKA) - 132 pkt.

Dwie pierwsze szkoły uzyskały prawo startu w Mistrzostwach Grupy Południowej, które odbędą się dnia 10.05.2012 r. o godz.1000 na stadionie MOSIR Białystok.

ŻYCZĘ AWANSU DO FINAŁÓW WOJEWÓDZKICH !!!

Janusz Ludwiczak

Sezon motocyklowy 2012 rozpoczęty

Cd. ze str. 6
już po raz drugi bramy miasta są otwarte – mówił ks. Janusz. Podziękował on za pomoc i wsparcie imprezy, Czesławowi Sokołowskiemu, Radnym Miasta Brańsk, Prezes Banku Spółdzielczego Zdzisławie Maksymiuk oraz Komendzie Policji.

Głos oddał Pani Marzenie, z którą wspólnie przeprowadził kilka konkursów. I tak z 13 motorów, także ściągaczy w konkursie na najgłośniejszy wydech zwyciężył motocykl Marcina z Drohiczyzna i to on otrzymał nagrodę. Niezwykle zacięta rywalizacja trwała w konkursie na „Wolną jazdę” i w „Słalomie z jajkiem”.

Na „najpakowniejszy” motocykl wygrali młodzi bielszczanie z Bielska, którzy triumfalnie przejechali rundę w 6 osób na Hondzie MB 5 o poj. 50 cm. Do domu powrócili z zapasową dętką.

W konkursie na najstarszy motocykl zwyciężył Tadeusz z Białego-stoku, właściciel „Sokoła” z 1938 r., najpopularniejszego motocykla w okresie międzywojennym. Z najdalszego

miejsca z Polski był motocyklista z Repczyc, zza Rzeszowa, który w podróz wybrał się już o godz. 4.00 rano. Był też motocyklista z Rosji, który przejeżdżając przez Bielsk, zatrzymał się przy kościele.

Złotem zainteresowały się media lokalne i ogólnopolskie. - „Świata Motocykli” reprezentował Przemek, a z Polskiego Radia, przybył Jacek Lech z Warszawy.

- Ks. Janusz robi wspaniałe imprezy, jestem pod wrażeniem wspaniałej atmosfery, jak tu jest – mówił Leszek „Lechu”. - Na Podlasiu mieszkają wspaniali ludzie, w Perlejewie, Białowieży mam wielu znajomych. Tereny Podlasia mają wspaniałą specyfikę.

Na złocie była też możliwość otrzymania emblematów z wizerunkiem św. Krzysztofa. Przez czas wspólnego grillowania charakter spotkania uświetniał występ orkiestr dętej i miejscowych dziewcząt. Złot nie należałoby do udanych, gdyby nie podjęto tzw. palenia gumy.

Tadeusz Szereszewski

Hajnówka**Ulicami maszerowali niepełnosprawni**

10 maja kilkaset hajnowian z transparentami uczestniczyło w Marszu Godności Osób Niepełnosprawnych. Przeszli ulicą 3 Maja, Ściegienego i Białowieską. Osoby niepełnosprawne mają swoją godność. Sa równoprawnymi członkami naszego społeczeństwa. Marsz zorganizował powiatowy Ośrodek Wsparcia w Hajnówce. Młodzi i starsi chcieli zwrócić uwagę na problemy osób niepełnosprawnych. Cieszył ich fakt, że razem z nimi w pochodzie szli starosta Włodzimierz Pietroczyk, wicestarosta An-

drzej Skiepkowski, burmistrz

Jerzy Sirak, kierownik Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie Paweł Szymaniuk i inni.

Po pochodzie był festyn integracyjny na placu w cieniu drzew przy ulicy Parkowej. Było pieczenie kiełbisek na ognisku i zupa grochowa.

Marsz Godności ma na celu integrację osób niepełnosprawnych ze społeczeństwem. Powinno się je organizować w przyszłości.

Tekst i foto: Jan Cieluszecki



**Hajnowski Dom Kultury
zaprasza
26 maja godz. 17.00
Jubileusz V-lecia Studia
Piosenki Estradowej**

**XII Półmaraton Hajnowski
19.05.2012 r.
Amfiteatr Miejski w Hajnówce
Puszcza Białowieska
Organizator:
Ośrodek Sportu i Rekreacji w Hajnówce
www.hajnowka.pl**

**Zlecę remont
starego,
przedwojennego
domu z drewna
solidnemu,
niedrogemu
wykonawcy.
Ciechanów
tel. 605 552 837**

**Dr n. med. Krzysztof Rogowski
Specjalista urolog**
ZOZ MSWiA Białystok, ul. Fabryczna 27
Tel. kom. 602 351 808

- schorzenia układu moczowego
- andropauza
- zaburzenia erekcji
- USG, uroflowmetria

Poniedziałek:
Prywatne Centrum Medyczne „LEKMED”
Białystok, ul. Ogrodowa 19
Tel. 85 732 75 15

Wtorek:
Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 31
tel. 85 730 71 38

P.P.U.H. NOVA 2000
Krzysztof Wawrentowicz



**PRODUCENT
KAFLI
poleca
KAFLE
PIEGOWE
I KOMINKOWE**

ODBIORCOM
INDYWIDUALNYM
I HURTOWYM

Kontakt:
15-198 Białystok, ul. Pieczurki 45,
Tel: 601 564 351

**Lecznicy
miód manuka
kupisz w sklepach zielarskich Fito !**

Białystok, ul. Ordonówny 1
(między ul. Wierzbowa a Broniewskiego), osiedle Antoniuk
Tel. 85 651 22 06, kom. 604 088 401
pon. – pt. godz. 9,00 – 17,00 sob. godz. 8,00 – 12,00

Siemiatycze, ul. Nadrzeczna 1
Tel. 85 656 08 05
pon. – pt. godz. 8,00 – 18,00 sob. godz. 8,00 – 16,00

W sklepach Fito kupisz również setki innych
produktów zielarsko-leczniczych !
www.e-fito.pl

Prywatny
Gabinet Ginekologiczny
Dorosłych i Dziewcząt
dr n. med. Anna Kluz - Kowal
specj. położnictwa, ginekologii
i ginekologii dziewczęcej

15- 543 Białystok
ul Niedźwiedzia 69
tel. 602 361 518,
604 962 685,
85 732 75 88

rejestracja pacjentów
telefoniczna

czynny
poniedziałek, środa, czwartek
w godzinach 15,00- 19,00

ATRAKCYJNE CENY, RATY

FIRMA HANDLOWA
ZAJKOWSKA

Firma Handlowa Zajkowska

**Oferuje szeroki asortyment
pokryć dachowych
i akcesoriów montażowych**

BALEXMETAL

- Wyroby hutnicze

- Materiały budowlane

Białystok ul. Handlowa 1, tel: 85 745 50 29, 85 745 59 10
e-mail: fh.zajkowska@neostrada.pl
www.fh.zajkowska.bialystok.pl



Poszukujemy do sprzedaży domów na wsi, wiejskich posiadłości, ziemi budowlanej i rolnej. Wystarczy, że zadzwonisz, a my skutecznie pomożemy w sprzedaży twojej nieruchomości.

Kancelaria Obrotu Nieruchomościami

**NIERUCHOMOŚCI PODLASIA
NAJPIĘKNIEJSZE SIEDLISKA
NA PODLASIU**

ZAPRASZAMY na:

www.nieruchomosci-podlasie.pl

**NAJWIĘKSZY WYBÓR SIEDLISK
I WIEJSKICH POSIADŁOŚCI !!!**

Tel. 515 331 331 , 535 553 331,

e-mail: swanczewski@nieruchomosci-podlasia.pl

ADEK
Sławomir Bogacewicz

**Skup i ubój
zwierząt rzeźnych
Transport zwierząt**

Odbiór od rolników

ul. Hołowieska 64
17 – 100 Bielsk Podlaski
tel/fax 85 730 88 77
kom. 502 644 977
(24 godz.)
Ceny Konkurencyjne !



www.popow.com.pl

**Nieoperacyjne leczenie żyłaków
metodą skleroterapii pod kontrolą
USG Doppler**

Leczenie owrzodzeń żyłakowych
Rejestracja codziennie, 11-16
tel. 858 732 000

17-200 Hajnówka, ul. 11 Listopada 17
tel. kom. 604 570 979



PRZED ZABIEGIEM

PO ZABIEGU

WIEŚCI PODLASKIE - Niezależne Pismo Lokalne

ISSN – 1509 - 0329

Wydawca: Agencja Gospodarcza „Współpraca” spółka z o.o., 15 – 092 Białystok, ul. Sienkiewicza 1/1 - IVp., Prezes: Wiesława Żywolewska.

tel. 85 653 76 51, 85 743 55 16, e-mail: wiescypodlaskie@wp.pl, www.wiescypodlaskie.pl, Biuro Reklamy: e-mail: reklama@wiescypodlaskie.pl

Redaktor Naczelny: Wiesław Pietuch (kom. 531 530 691) Z-ca Redaktora Naczelnego: Jan Ciełuszecki (kom. 692 899 593), Redaktor: Wiesław Sokołowski (kom. 601 724 296).

Stale współpracują: Michał Iwaniuk, Jerzy Iwańczuk, Wiaczesław Kucharenko, Teresa Modzelewska, Robert Panek, Zbigniew Podlaski, Anna Stulgis, Tadeusz Szereszewski.

Cena dla firm i instytucji 1,00 zł + VAT Nakład: 5000 egz.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Druk: Drukarnia Prasowa w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin